

Bezkarność za lojalność

30 października 2022

Dobrze jest dobrze żyć ze Zjednoczoną Prawicą. My im, a oni nam. My złamiemy prawo na ich prośbę, a oni się odwdzięczą. A wszystko dla dobra Polek i Polaków.

20 października 2022 roku na jaw wyszedł nowy – zawierający zaledwie pięć artykułów – projekt ustawy.

„Art. 1. Ustawa określa legalność działań wójta, burmistrza lub prezydenta miasta polegających na przekazaniu (...) operatorowi pocztowemu (...) spisu wyborców w związku z wyborami powszechnymi na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2020 r.

Art. 2. Nie popełnił przestępstwa wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który (...) przekazał operatorowi wyznaczonemu spis wyborców w związku z wyborami powszechnymi na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2020 r.

Art. 3. Postępowania w sprawach o przestępstwo polegające na podjęciu działań, o których mowa w art. 1, wszczęte i niezakończone prawomocnym wyrokiem przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy umarza się.

Art. 4. Skazanie za przestępstwo polegające na podjęciu działań, o których mowa w art. 1, ulega zatarciu z mocy prawa.

Art. 5. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”.

Wykropkowane miejsca to „niby-kontekst”. Przekazanie danych miałoby się wiązać ze stanem epidemii. Owszem, epidemia miała wtedy miejsce, ale przekazanie danych wiązało się z naciskiem Zjednoczonej Prawicy na wójtów, burmistrzów, prezydentów, by przekazali dane wyborców i umożliwili realizację wyborów na Prezydenta RP przez Poczta Polską SA w terminie, który był

korzystny dla rządzących, bez uchwalenia koniecznych przepisów. Jako że Zjednoczona Prawica nie zdążyła ostatecznie przyjąć odpowiedniej ustawy, postanowiła przygotować wybory bez ustawy. I wciągnęła do spółki przy łamaniu prawa 470 gmin. 19% wszystkich. Dużo.

Być może przez ponad dwa lata większość tych wójtów, prezydentów i burmistrzów czuła się bezkarna. Nawet gdy ostatecznie nie uchwalono tzw. ustawy „Bezkarność Plus” w wyniku wewnętrznych walk w Zjednoczonej Prawicy, prokuratury i tak odmawiały wszczęcia śledztwa po naszych zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa polegającego na przekazaniu danych wyborców. W 2020 roku Watchdog Polska złożyła 204 takie zawiadomienia – pojedyncze prokuratury decydowały się na wszczęcie postępowania, szybko jednak je umarzały. Na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa składano zażalenia do sądu. Większość z tych spraw utknęła w Sądzie Rejonowym w Szamotułach, gdzie trafiło 135 zażaleń na odmowę wszczęcia śledztw przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Część spraw trafiła do sądów, które uznały, że nie ma potrzeby wszczynać postępowania. W niektórych przypadkach sądy uznały, że sprawa zasługuje na osądzenie, a Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska udało się zostać subsydiarnym oskarżycielem (w 3 sprawach – Wapno, Lubień, Tokarnia). W jednej z nich – gmina Wapno – zapadł już wyrok.

Dlaczego po dwóch latach pojawia się nowa wersja ustawy o bezkarności? W lecie 2022 roku Sieć Obywatelska Watchdog Polska złożyła kolejnych 266 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Co więcej, po dwóch latach ruszyła w końcu sprawa w Szamotułach. W pierwszym rozpatrywanym przypadku, sąd nakazał wszczęcie śledztwa. Tak więc pojawiło się widmo kary. A nie od tego ma się kryszę, żeby karę ponosić. Kary są dla zwykłych obywateli, a nie ustosunkowanych.

Autorstwo: Katarzyna Batko-Tołuć

Źródło: SiecObywatelska.pl